KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 6go Lutego Rok 1862. № 29. 25 Stycznia / 6 Lutego. Rok 1862.

Czwartek. Wschód Słońca go: 7 m. 36. Zachód „ „ 4 „ 54. Jutro, Śgo Romualda Opata.

Z Petersburga d. 30 Stycznia.

We Wtorek 16 Stycznia (v. s.) następujące osoby miały zaszczyt być przedstawionemi J. C. W. W. Xięciu Konstantemu Mikołajewiczowi: Pan *d'Seydoux.* Pan *d'Courcel.* Urzędnicy Ambassady Francuzkiej; P. Baron *d'Essen*, Sekretarz legacji Szwedzko Norwegskiej; P. Jan *Warlam*, Sekretarz legacji Greckiej; P. Hr: *Deym Striteze*, Urzędnik legacji Austrjackiej; P. Hra: *Kleist-Loss*, Szambelan N. Króla Saskiego; P. Hr: *Chaveau*, Członek Rady Jlnej Departam: Finistére; również jak i P. Baron *Bruck*, P. Aug: *Lumley*, Sir Ivon *Guest*, i P. *Krech With.*

Dyrekcja Ubezpieczeń.— Zawiadamia, że Główna Kassa Oszczędności z Kantorem pomocniczym, w gmachu Szkolnym, za Kościołem Ś. Alexandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym; w tygodniu upłynionym do d. 21 Stycz: (2 Lut:) r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 364, na które, tudzież na dawniejsze, w 770 wnioskach, złożono rsr. 9,777. Na żądanie zaś 101 Uczestników (prócz procentu rsr. 4 kop: 10½, należnego za r. b. od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 3,073 k. 60, i umorzyła xiążeczek 26. Przeto Uczestników 13,540, posiada kapitał rsr. 541,459 k. 74½. Prezes, *Wierniewicz.*— Naczelnik Kanc:, *Słomiński.*

Onegdaj, po ciężkiej słabości, zmarła Nepomucena z Rutkowskich *Wysokińska*, Wdowa po b. Urzędniku. W nieutulonym żalu pozostała Matka wraz z Siostrą i Dziećmi zmarłej, zapraszają Krewnych i Familję, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 1szej po południu, z Kościoła dolnego Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

Dnia 18 z. m. rozstał się z tym światem ś. p. Ludwik *Kaczkowski*, dziedzic dóbr Bełchatowa. S. p. *Ludwik*, był jednym z tych mężów obywateli, których pamięć przez długie lata nie wygaśnie. Nieugiętej prawości, wytrawnego zdania, bystrego poglądu, całe swe życie, stawił za przykład wszystkim tym, którzy zamknięci w drobnem kółku działań, nie zdołają sięgnąć myślą po za szczupłe krańce codziennych zajęć i widoków. Czynny, przedsiębierczy, w obszernych swoich dobrach zakładał fabryki, podnosił przemysł i rękodzielnie krajowe, przecinał grunta drogami bitemi, ułatwiając kommunikacje w powiecie, podnosił rolnictwo, doprowadzał majątki do kwitnącego stanu, a pomimo tego najdroższą spuściznę jaką po sobie zostawił, jest piękne imie, niezachwiana cnota i cześć wszystkich, którzy go znali. Stawszy się przykładem cnot obywateli, gdy ciężką a nieuleczoną chorobę legł na łożu boleści, stał się znowu przykładem cnot chrześcjańskich. Opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, z myślą która już wyżyn nadziemskich sięgała, błogosławił ukochanych synów i bliższe serca jego osoby, wskazywał im przyszłą drogę życia. Skończył, a ostatnia myśl jego była obrócona do Wszechmocnego BOGA! Umiała też ocenić cnoty zmarłego nietylko rodzina, która w nim straciła opiekuna i przewodnika, nietylko współobywateli tracący przyjaciela, ale i Obywatele miasta, których podporą, ale i włościanie, których stał się ojcem i dobroczyńcą. Ze wszystkich punktów dóbr jego, tłoczył się lud bez różnicy, stanu i wyznań, ażeby odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku, zwłoki pełnego cnot męża, ze wszystkich stron Powiatu Piotrkowskiego zjeżdżało się obywatelstwo, nieść ostatnią posługę temu, którego czcili i kochali wszyscy. Tak licznego, tak wspaniałego pogrzebu, dawno w naszych stronach niepamiętają. W czasie Nabożeństwa żałobnego, dwóch Kaznodziei wymownemi wyrazy uczciło cnoty zmarłego; w czasie exportacji, Rabin miejscowego Kahału miał przemowę do zgromadzonych, pragnąc w imieniu swych współżyczeń nietylko oddać cześć zasługom ś. p. *Ludwika*, ale i dowieść że wszystko ustaje, nawet i różnica wyznań, gdy idzie o uczczenie cnoty i prawdy. Dziś gdy zwłoki ś. p. *Ludwika* złożone już zostały na wieczny spoczynek do grobu familijnego w podziemia Klasztoru XX. *Franciszkanów* w Bełchatowie, obok zwłok zmarłego przed kilku laty, Ojca obok pełnej za życia poświęcenia Żony, i nieocenionej przymiotami serca i duszy córki, nie pozostaje nam nic więcej po nim jak jedno wspomnienie, ale tak świetne jak przykładnem był cały przeciąg dni życia ś. p. *Ludwika.*— ***

Złożono w Redakcji *Kurjera* od Marji i Emilji rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, aby ta Cudowna BOGA-RODZICA, pobłogosławiła w przedsięwziętych zamiarach.— W imieniu X. C. kop: 30 na posadzkę do Kaplicy MATKI BOZKIEJ na Jasnej Górze.— Od J. L. na intencję zdrowia i pomyślności, kop: 15 na światło przed Kościołem XX. *Reformatów*, i od Ł. L. kop: 15 na powyższe światło przed Kościołem Śgo Krzyża.— Od T. L. Emeryta, rs. 1 dla pogorzelców miasta Wyszkowa.— Przegrane przez A. L. w dniu 10 b. m. do P. W. D. zł. 5 gr. 5, jako nieprzyjęte przez tegoż, dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.— Od A. J. kop: 30 na światło przed Kościołem XX. *Reformatów.*

C. W. złożyła w Redakcji *Kurjera* rs. 1 dla utrzymującej się z pracy rąk Kazimierzowej, zamieszkałej przy ulicy Ogrodowej Nro 870/1, która obarczona familją, w dniu wczorajszym została matką dwojga bliźniąt.— Od L. rs. 1 na budowę Kościoła na Grzybowie; rs. 1 na budowę Kościoła w Sulisławicach, i rs. 1 dla pogorzelców miasta Wyszkowa.— Od P. S. szczęśliwej matki rs. 3 dla sierot pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności, aby się pomodliły za dusze ś. p. *Wiktora*, *Zenobji* i *Alexandra.*— Od N. N. rs. 1 dla pogorzelców miasta Wyszkowa.

Niejaki P. *Maggi*, składa publiczne podziękowanie w *La Patrie*, z. m. za uratowanie mu życia przez Hra: Adama *Potockiego*, gdy się załamał pod nim lód na ślizgawce w lasku Bulońskim w Paryżu, skutkiem czego kilka osób utonęło.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie. — Z powodu nadzwyczajnego obecnie natłoku chorych, okazuje się w Szpitalu brak szarpi, Rada Szczegółowa prosi więc osoby dobroczynne o ofiarowanie tego artykułu dla Szpitala. Nadto Rada Szczegółowa zawiadamia, że ktoby pragnął szarpie sprzedać, zgłosić się może w każdym czasie do Kancellarji Szpitala, a skoro dobremi się okażą, Szpital tutejszy zakupi takowe po praktykujących się cenach. — Z upoważnienia Prezydującego, Członek Rady, L. N. *Margulies.*

Pamiętnika Religijno Moralnego zeszyt 2gi za miesiąc Luty r. b. wyszedł z druku i zawiera: 1) Wykład Pisma Śgo, Całkowite zajęcie w posiadłość i podzielenie obiecanej ziemi; 2) Żywot Piotra *Tomickiego*, Biskupa Krakowskiego; 3) Pogląd na prassę katolicką w Niemczech (dokończenie); 4) List z powodu artykułu p. n.: Projekt Szkoły Głównej i Akademja Duchowna; 5) Przegląd literatury duchownej zagranicznej: *La paix, méditations historiques et religieuses, par A. Gratry;* 6) Kronikę kościelną krajową i zagraniczną; 7) Rozmaitości; 8) Wiadomości naukowe i bibljografję duchowną.

Pomimo że pociągi kolei żelaznej z Wilna do Kowna wysyłane, nie są płatne, jednakże stale trzy razy na tydzień odbywa się komunikacja pomiędzy temi miastami, podług planu w tych dniach drukowanego.

Pan Wawrzyniec *Żmurka*, Professor Uniwersytetu Lwowskiego, wydał matematykę w języku polskim, obejmującą arytmetykę, algebrę, geometrję i wyższą matematykę. Nakład tego tyle użytecznego w naszym języku dzieła, przyjął na siebie Włodzi: Hra: *Dzieduszycki.* Tom pierwszy, już wyszedł z druku.

Dziecko płci żeńskiej, lat 4 mające, bez rodziców i żadnej familji, zdrowe, pięknej urody, pod Nrem 557, przy ulicy Długiej, u Starszego Zgromadzenia Felczerów zostające, jest do umieszczenia u jakiej zacnej Familji. Ktoby więc sobie z dobroczynnych Osób życzył wziąść takowe na wychowanie, raczy zgłosić się w miejsce wyżej wskazane.

Xięgarnia i Skład nót muzycznych J. *Kaufmanna* i Spółki, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 71 (442), wprost Resursy Obywatelskiej, otrzymała na skład główny dziełko p. t.: „Zdania ŚŚ. Ojców Kościoła o czytaniu Biblji”, przekład z Leandra *van Ess.* Cena złp. 2 gr. 15.

Dzień 2 Lutego, będący uroczystością Oczyszczenia N. MARJI P., czyli tak zwany jeszcze inaczej świętem gromnicznem, od zwyczaju święcenia w dniu tymże gromnic, jest pewnym rodzajem wróżby dla Gospodarzy, od której żaden z nich nie odstąpi. Szczególniej obawieją się oni w dniu tym dostrzedz blask słońca, tak dalece, że nawet weszło w przysłowie:

„Że wolą widzieć w owczarni wilka,
Jak w dzień gromnicy słońce chwil kilka.”

W tym roku jakoś słońce zupełnie w dniu tym skryło się i dzień był zupełnie pochmurny, ztąd zdaje się dobrą dla gospodarzy można wyciągnąć wróżbę.

Wczoraj w rozpoczętem ciągnieniu 1szej klassy 99tej loterji klassycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: Rsr. 2,000, na Nr 18,705. Po rsr. 500, na Nra: 5,013 i 18,108. Rsr. 250, na Nr 9,385. Po rs. 100, na Nra: 1,885, 13,197 i 16,223.

W tych czasach wydano w Berlinie w języku greckim Pismo Śte z objaśnieniami przez *Bułmana.*

P. Redaktorze! Dla objaśnienia kwestji nie jednego z Czytelników twoich obchodzącej, chciej zamieścić te słów kilka w najpierwszym Numerze pisma swego: *Gazeta Polska* w Numerze z d. 3go Lutego, powtarzając artykuł *Kurjera* z d. 31go Stycznia o akcjach drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, nazywa go „widocznie tendencyjnym” i dodaje do niego swoje uwagi. Donosząc że akcje doszły do 70 rubli, *Kurjer* dodał, że ponieważ dotąd dawały po rs. 8 rocznej dywidendy, jest więc do przewidzenia, że dojdą do rs. 80, bo przy tym kursie taka dywidenda dałaby kapitalistom przeszło 10%. Przypuszczenie to zdaje nam się dosyć logiczne; do wniosku podobnego wystarcza prosta arytmetyka, i nie potrzeba do niego głębokich specjalnych wiadomości finansowych. W Styczniu mnóstwo kupiono akcji, nabywców było wielu, kurs się ciągle podnosił; z jakichkolwiek przyczyn w kilku ostatnich dniach było na odwrót, wiele akcji wystawiono na sprzedaż, i kurs się zniżył. Lecz w zarzucie ztąd uczynionym, w zarzucie opartym na chwilowej fluktuacji, nie widzimy zasady, bo gdy powiedziano, iż przewiduje się, że akcje dojdą do 80 rs., nie było w tem myśli powiedzenia że to nastąpi w dniach kilku, i nikt też słów tych tak zrozumieć nie mógł. Cieszymy się, że w kraju mamy przedsięwzięcie jedno wielkie, dające powyższe rezultaty, to było jak widać powodem dla *Kurjera* do umieszczenia owego artykułu. Wzmianki o ażjoterstwie, o grze giełdowej, o strzeżeniu naszej społeczności od tej zakały Zachodu, są to po prostu mówiąc czcze frazesa; ani u nas nie ma tyle kapitałów, ani takich interesów, ani takich czynności giełdowych, bo nie zapominajmy że kraj nasz ubogi, że czynności naszej giełdy są małe, że u nas nie pole do ażjoterstwa. Przyjm P. Redaktorze i t. d. ***

Nakładem Alexandra *Lewińskiego*, Xięgarza przy ulicy Miodowej, wyszła część czwarta Leśnictwa polskiego, przez Alexandra *Połujańskiego*, czyli *Ochrona lasów*, cena złp. 3 gr. 10. Część piąta czyli *Chodowanie lasów*, wyjdzie w przyszłym miesiącu.

W miejsce sprowadzanego zwykle z Egiptu, Konstantynopola i Smyrny, opjum, ulegającego zbyt często fałszowaniu, w niektórych departamentach francuzkich zaczęto wyrabiać takież opjum z maku zwyczajnego, który jak wiadomo, wydaje także i wyborny olej. Robione w tym celu doświadczenia dowiodły, że opjum to, wybornie zastępuje sprowadzane, i zabezpiecza ten wyrób od wszelkiego fałszerstwa.

Towarzystwa wstrzemięźliwości rozpowszechniono w Anglji na wielką skalę, a zamiast sprzedaży gorących trunków, zaprowadzono po różnych miejscach sprzedaż kawy, herbaty, lub tylko wody z cukrem.

Zawiadamia się Wgo Macieja *Markowskiego*, że pomnik dla ś. p. Żony Jego w katakumbach Powązkowskich, umieszczony został.

Dnia 25 z. m. w Kolonji po południu, artylerzysta z kolońskiej załogi, nabił armatę 6cio-funtową na wale warowni Nr 2, i wypalił do siebie. Rzecz naturalna, artylerzystę kula w sztuki rozerwała.

Xięgarz G. *Hermanstadt*, nabywszy na swą własność *Grammatykę* języka łacińskiego, przez ś. p. JX. *Presiowskiego* Pijara napisaną, dziś zupełnie z kursu wyczerpniętą a tyle poszukiwaną; takowej przedsięwziął 4te wydanie, które niezawodnie z końcem b. m. tłocznię opuści.

P. Redaktorze! Rażące wyrażenia, na jakich częstokroć w odczytach niektórych czasopism tutejszych utykać mi się zdarza, skłaniają mię do wyprowadzenia z błędnej drogi tych, którzy—czy to z nieznajomości języka, czyli też skutkiem lekceważenia mowy ojczystej—poważają się temiż kalać piśmiennictwo nasze. Jakoż, ogłasza ktoś nieraz, że zgubił *portmonetkę*: a inny jeszcze lepiej, bo *nosigrosz*!; a cóż to za zwierz ów nosigrosz? zapyta z podziwieniem nie jeden rozumiejący pod tą nazwą tylko osobę złych skłonności, jaką mianuje każdy polski wyraz z słowa i rzeczownika złożony, np. wyłżygrosz, wydrwigrosz, okpigrosz, rzezimieszek, liczykrupa, wydmikufel, pasibrzuch, męczyłeb, wiercipięta, pędziwiatr, włóczykij obieżyświat i t p.; i czemuż ów poszkodowany ogłosiciel nie poszukiwa narodowej *kaletki* lub *mieszka*? które ongi Polacy obficiej napełniali, chociaż francuzkich portmonetek nie znali. Niedawno znów temu: potknąłem się obrzydliwie na *lejarni*, i tylko z osnowy artykułu, w którym on uwiązł—domyśliłem się: że to jest miejsce w którem wytwarzają odlewy; a dla czegóż nie nazywać go *odlewnią*? jako mianem nierównie logiczniejszem i oddawna już niemiecką *gisernię* zastępującem. Jeszcze na dzisiaj jedno tu objawię życzenie: abyśmy raz przecie mogli pozbyć się owych natrętnych niemieckich *briftregerów*, a nawet gdzieś tam z Raguzy czy Kroacji naszych nas niezgrabnych *listonoszów*; bo i pocóż nam temi wysługiwać się? skoro mamy swojskich, od wieku zapomnianych, ale krzepkich *listowników*.—(Linde).

Lecz, by język z narośli oczyszczonym był,
Trzeba nam ku tej pracy wspólnych użyć sił.

Owoż więc, pracujmy na tej niwie pospołu!, a ustanie modnisiarstwo obczyzny, i szpecąca nasz język łatanina zatrze się do reszty i bez śladu.— S. G.......... (Autorem tego artykułu jest jeden z pracujących gorliwie nad słownikiem wyrazów czysto polskich w zawodzie budowniczym).— P. R.

Skład papieru pod firmą Piotra *Woyczyńskiego*, otrzymał transport papieru fotograficznego francuzkiego białkowanego, *(papier saxé albuminé extra)*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* żądają rs. 5 kop: 80; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 11, dają rs. 91 kop: 61, wartość kuponu rs. 1 kop: 38⁸/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 13, dają rs. 15 kop: 11, wartość kuponu kop: 7¹/₆; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej*, dają rs. 81 kop: 67.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, od rs. 1 kop: 45¹/₂ do rs. 1 k. 48¹/₂; za garniec od k. 47¹/₂ do k. 48¹/₂.

Wiadomości Zagraniczne.

Ameryka.— *New-York*, *21go Stycz:*. — Jenerał unjonistowski *Mac Lellan*, przybył do Washingtonu, dla złożenia przed komitetem Kongresu objaśnień dotyczących dalszego prowadzenia wojny. Miał on przy tej sposobności wynurzyć przekonanie, że bunt wkrótce przytłumiony zostanie, i że wyprawa w tym celu na Missisipi przedsiębrana, powinna się składać z 19 pułków piechoty, 4 pułków jazdy i 7 baterji artylerji.— Kongres zatwierdził podatek od dochodów, który wraz z opłatami celnemi ma przynieść 150 mil: dollarów, oraz zakazał handlu kulisami Chińskiemi, na okrętach Amerykańskich. — *New-York-Times* donosi, że *Cobden* pisał do Jenerała *Scott*, z oświadczeniem przekonania, że jeśli powstanie do przyszłego Kwietnia uśmierzonem nie zostanie, wtedy Anglja przez manifestacje publiczne w okręgach rękodzielniczych, zmuszoną będzie do otwarcia portów południowych.

Austrja. *Wiedeń, 3go Lutego.* — Urzędowa *Wiener Ztg* z dnia dzisiejszego zawiera następujący artykuł: „*Kolnische Ztg* będąca już oddawna adwokatem nieprzyjaciół Austrji, poważyła się w nowym ubliżającym artykule, nietylko przypisywać Rządowi Cesarskiemu usposobienia i zamiary niczem nieuzasadnione, ale obwiniać o zaślepienie ową większą część ludu Niemieckiego, która w ostatniej wojnie Austrji, jako przedmurza Niemiec, pragnęła stanąć obok niej z orężem. Artykuł ów, kończy się także wynurzeniem nadziei, że Rząd Austrjacki usłucha nareszcie rozsądku i głosu Mocarstw przyjaznych i zdecyduje się na ustąpienie Wenecji za wynagrodzenie.” Opiekunowie *Kolnische Ztg* powinni przecież wiedzieć, że żadne przyjazne mocarstwo nie może się czuć powołanem do proponowania Austrji pod jakimbądź dawnym lub nowym pozorem sprzedaży przyznanej prawem narodów i zagwarantowanej prowincji koronnej. W Austrji wie każdy, że niema Ministra, któryby się poważył, tak Cesarzowi i Królowi, jakoteż i krajowi zalecać podobną propozycję. — Wylewy rzek spowodowane już to roztopami, już zatamowaniem się lodów, zrządziły w wielu miejscach Austrji znaczne szkody. Przedmieście Neuban w Wiedniu zostało także zalane.— Rząd Austrjacki, ciągle obawia się wylądowania ochotników Włoskich na wybrzeżach Adrjatyku.— Komitet finansowy zajmuje się obecnie sprawami marynarki, i mimo oporu Ministra marynarki, postanowił podobno zaraz porobić w budżecie tego wydziału pewne oszczędności. — Pogłoski o redukcji armji utrzymują się. Znaczna część koni kawaleryjskich ma być oddaną prywatnym na utrzymanie. — Słychać, że układy pomiędzy Ministrem skarbu a bankiem, względem pożyczki dla Rządu, idą dość pomyślnie. — Arcy-Xiążę *Rainer*, wyjeżdża z małżonką do Wenecji i Dalmacji.

Grecja. *Ateny, 20go Stycz:*. — Po powrocie Króla Greckiego *Ottona* z ostatniej podróży po Niemczech, trzej Podoficerowie przeznaczeni do eskortowania Monarchy w drodze z Pireus do Aten, uwięzieni zostali, jako obwinieni o spisek na życie Królewskie. Sprawa ta, wydarzona po sprawie *Dusiosa*, o zamach na życie Królowej, narobiła dość hałasu, ale zakończyła się pomyślniej. Nieustająca Rada wojenna z Antylli, poświęciła jej w dniach 9 i 10 Stycznia dwa długie posiedzenia, które zakończone zostały wydaniem wyroku uniewinniającego oskarżonych.

Włochy.— Donosiliśmy już na zasadzie telegrammu z Rzymu o urzeczywistnieniu projektu zwołania do tej Stolicy w miesiącu Maju r. b. wszystkich Biskupów świata Katolickiego. Zgromadzenie to ma na celu kanonizację Męczenników pomordowanych w Japonji za wiarę; zdaje się jednak, że przy tej okoliczności w naradach zgromadzonych ważną odegra rolę kwestja Władzy Świeckiej. Że Biskupi oświadczą się za tą władzą, to nie zdaje się ulegać wątpliwości, ale wówczas i polityka Rządu Francuzkiego w kwestji Rzymskiej zmianie by uledz musiała. Prawdopodobnie zatem, termina okkupacji francuzkiej, ustałyby z zakończeniem obrad wspomnionego koncilium. — *Times* z innych powodów spodziewa się prędkiego rozwiązania kwestji Rzymskiej. W rozgłosie

danym przez Cesarza zawodom i niepowodzeniom, jakich doznała dyplomacja Francuzka w Rzymie, widzi on wskazówkę wycofania wojsk francuzkich.— Ostatnie listy z Neapolu donosiły, o nadzwyczajnym i zadziwiającym wzroście żebractwa w dawnej stolicy Obojga Sycylji. Wiadomości te potwierdza obecnia Gazeta urzędowa Turyńska, donosząca, że przedsięwzięto już środki dla zaradzenia złemu. — Mieszkańcy Torre del Greco, zaczynają już odbudowywać swe domy, jakkolwiek Wezuwjusz wyrzuca jeszcze popioły.

Ostatnie Wiadomości.

Jedną z najważniejszych depesz, jakie dziś otrzymujemy, jest datowana z Paryża 4 b. m. Donosi ona, że *Monitor* z tegoż dnia zaprzeczył stanowczo, jakoby Hr: *Walewski*, miał udzielić w biurach Senatu objaśnienia dotyczące sprawy włoskiej, w duchu podanych przez *Independance*. Zaprzeczenie to wskazuje, jak mylnemi są wszelkie domysły co do polityki Gabinetu Francuzkiego w kwestji pomienionej.— Telegrammy z Londynu dochodzą także do 4 Lutego. Korrespondencje nadeszłe tam z New-York z daty 21 b. m. potwierdzają wiadomość o zwycięztwie unjonistów pod Kentucky. Bitwa trwała od 6 godziny rano do wieczora, a skonfederowani cofnęli się w zupełnej rozsypce. Straty z obu stron są wielkie. — Mocarstwa sprzymierzone w sprawie Mexykańskiej, postanowiły podobno ruszyć na stolicę kraju, i odwołać się do narodu, aby przyjął Arcy-Xięcia *Maxymiljana*, za Króla Mexyku. W takim razie armje pozostałyby tam czas jakiś.— Siły Francuzkie spieszą do Mexyku. Druga dywizja ich eskadry pod Kapitanem *Reussel*, przybyła już 10 Stycz: do Hawany.— Jeden z dzienników Angielskich, *Navaland Military Gazette*, twierdzi, iż Lord *Palmerston*, zamierza opuścić Prezesostwo Rady, z powodu zbytnich zajęć w Parlamencie. Usunięcie się to Ministra wywołałoby ważne zmiany. Lord *Russel* objąłby miejsce *Palmerstona*, a wydziały spraw zagra: kolonji i wojny, przeszłyby w ręce PP. Xięcia *Nevcastle*, Sir G. *Lewis* i Lorda *Grey*. Zdaje się jednak że wiadomość ta jest wątpliwa, gdyż jedynie tylko słabość zdrowia mogłaby skłonić Lorda *Palmerston*, do opuszczenia dotychczasowego stanowiska, a to właśnie nie ma miejsca.— We Florencji dokonaną była nader okazała demonstracja, z powodu nadziei, jakie obudzone zostały co do załatwienia kwestji Rzymskiej, postępowaniem dyplomacji Francuzkiej.— Do Berlina nadeszła w zeszłą Niedzielę odpowiedź Francuzka w przedmiocie traktatu handlowego. Francja kwestjonuje niektóre kontrprojekta Prus. W Poniedziałek miała się odbyć w tym przedmiocie konferencja.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 2, wczoraj w południe ciepła stopni 0.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 7. (Przybywa).
TEATR WIELKI. Jutro, nie ma Widowiska.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.